

Kanibalizm i fala grabieży w Wenezueli

21 stycznia 2018

Mieszkańcom Wenezueli coraz bardziej doskwiera głód. Bardzo wysokie ceny żywności i brak wielu towarów w sklepach doprowadził do wyraźnego wzrostu przestępczości. Liczne grabieże w całym kraju sprawiły, że rząd wysłał policję i Gwardię Narodową, aby pilnowały transportów żywności.

Tylko w pierwszej połowie stycznia odnotowano ponad 100 przypadków grabieży oraz niemal 400 niewielkich protestów w 19 stanach. Ataki na sklepy stają się coraz powszechniejsze. W mieście Maracaibo, stolicy stanu Zulia miała miejsce rozróbka przy jednym z supermarketów, gdy stojący w kolejce tłum ludzi dowiedział się, że zakupy mogą zrobić tylko członkowie prorządowych rad gminnych. Wygłodzeni Wenezuelczycy nie zawsze mają dostęp do żywności i są często przeganiani przez Gwardię Narodową.

Fatalna sytuacja w kraju doprowadziła do tego, że ludzie zaczynają organizować się w grupy i napadają na transporty żywności oraz farmy, gdzie zabijają bydło celem pozyskania mięsa. Głodne społeczeństwo Wenezueli w skrajnych przypadkach posuwa się nawet do kanibalizmu.

Ze względu na liczne przypadki zorganizowanych napadów na transporty żywności, Minister Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości Nestor Reverol ogłosił, że policja i wojsko będą teraz eskortować dostawy na niektórych trasach. Oczywiście decyzja ta nie poprawi sytuacji w kraju i sprawi, że żywność stanie się towarem jeszcze trudniejszym do zdobycia.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Eldiario.es, Panampost.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl